

[FOTO] Dobro, którego nie da się zniszczyć. Relacja ze spotkania z o. Jackiem Salijem o św. Augustynie

Czy współczesny człowiek może odnaleźć swoje troski w pismach starożytnego filozofa? Jaki model wiary zaproponował św. Augustyn, żyjący u schyłku antycznego świata? Jak pojmować istnienie zła w świecie stworzonym przez Boga? O tym rozmawialiśmy we wtorkowy wieczór z wielkim teologiem, Ojcem Jackiem Salijem OP.

We wtorek, 4 sierpnia odbyła się premiera książki „Dzieła wybrane. Tom I. Święty Augustyn” wydanej nakładem Teologii Politycznej. Z autorem publikacji, prof. o. Jackiem Salijem OP – dominikaninem, jednym z najwybitniejszych polskich teologów katolickich – rozmawiał dziennikarz i publicysta Grzegorz Górny. Dyskusja odbyła się w siedzibie zakonu dominikanów przy ul. Freta 10 w Warszawie.

Skąd wzięła się fascynacja św. Augustynem u teologa, który wychował kilka pokoleń katolików w Polsce? Jak się okazało, nie była to fascynacja od pierwszej lektury. – W 1978 r. ojciec Józef Burda przywiózł mi wydanie dzieł zebranych św. Augustyna. Nie znałem wtedy zbyt dobrze jego filozofii, choć zakon dominikanów kieruje się jego regułą. Przy każdej kolejnej wizycie ojciec pytał mnie, czy teksty mi się przydają. Zrozumiałem wówczas, że muszę je przeczytać choćby po to, by móc jakoś odpowiedzieć na pytania ojca Burdy. Potem, już po pacyfikacji „Solidarności”, pomyślałem, że następny w kolejce do

rozbicia będzie Kościół. Wówczas uznałem, że najwyższy czas napisać coś o św. Augustynie, bo prawdopodobnie nie będę już miał w życiu do tego kolejnej okazji. Dopiero wtedy doceniłem jego wielką mądrość – opowiadał dominikanin.

Dzieła nauczyciela z Hippony powstały ponad 1500 lat temu. Czego możemy nauczyć się z nich my, żyjący w rozpędzonej współczesności? W swojej książce o Salij starał się ukazać, że droga nauczania wiary św. Augustyna jest ponadczasowa. Błyskotliwie wskazał on, że mistrza z Hippony i św. Tomasza – dwóch największych filozofów chrześcijańskich – dzieli ten sam dystans czasowy, co nas od tego drugiego myśliciela, który żył w XIII w. – Oni przecież wierzyli w taki sam sposób i mamy prawo sądzić, że tę samą wiarę będą mieli ci, którzy wytrwają przy Chrystusie do czasów ostatecznych. To św. Augustyn dał nam wielkie świadectwo trwałości wiary katolickiej. Jego *Wyznania* są dziełem absolutnie pionierskim i wciąż inspirującym, nikt wcześniej nigdy nie przedstawił swojej autentycznej historii duchowej w formie książki – tłumaczył o Salij.

Św. Augustyn, żyjący kilkaset lat później św. Tomasz, jak i my wierzymy w ten sam sposób. Wiara w sposób fundamentalny pozostaje niezmienna

Św. Augustyn żył u schyłku świata zbudowanego w starożytności, gdy chrześcijaństwo śmiało wkraczało na scenę dziejów. Czy nie znaleźliśmy się niejako w sytuacji

odwrotnej, gdy postępują coraz dalej procesy sekularyzacyjne? O Salij zauważył, że przykład św. Augustyna nauczył nas szczególnej

perspektywy patrzenia na świat niechrześcijański. – Gdy w 410 r. doszło do zdobycia Rzymu przez barbarzyńców, rozprzestrzeniła się myśl, że jest to kara starych bogów i nadchodzi kres chrześcijaństwa. Augustyn wówczas podjął zdecydowaną polemikę z tą tezą. Wskazał on, że chrześcijanie nie wierzą w boga partykularnej dziedziny bytu, lecz źródła istnienia wszystkiego, co zostało stworzone. Myśl o pełnej stworzoności świata była w starożytności rewolucją intelektualną. Ja nie mam nawet odrobiny lęku, że chrześcijaństwo jest przestarzałe i znajduje się u swego schyłku – odpowiadał pewnie teolog.

W kolejnej części dyskusji redaktor Grzegorz Górny postanowił przyjrzeć się nieporozumieniom, które przez stulecia narosły wokół nauczania i postaci św. Augustyna. Najczęstszym ze stawianych mu zarzutów jest wadliwość jego koncepcji zła, definiowanego jako brak dobra, która powstała w polemice z manichejczykami. – Według św. Augustyna zło jest brakiem dobra powinnego. Zło polega nie tylko na tym, że czegoś brakuje, ale na tym, że coś zostało przewartościowane, straciło pierwotny sens. Można powiedzieć, że w pewnym sensie Adolf Hitler też chciał jakiegoś dobra – Tysiącletniej Rzeszy dla swojego narodu – lecz było to dobro skrajnie wypaczone, niezgodne z prawem bożym. Św. Tomasz mówił, że nawet Szatan nie jest w stanie w sobie zniszczyć śladu bożego pochodzenia i nawet on pragnie, w jakimś sensie pojętego, dobra – tłumaczył o. Salij. Teolog odniósł się również do stawianych św. Augustynowi zarzutów o ograniczanie ludzkiej podmiotowości przez jego koncepcję wolności i łaski. Wskazał on, że są to nieporozumienia wynikające z ograniczonego aparatu pojęciowego niektórych badaczy oraz ich nieuczciwego stosunku do patrystycznych źródeł.

*Zło polega nie tylko na tym,
że czegoś brakuje, ale na tym,
że coś zostało
przewartościowane, straciło
pierwotny sens*

Jakie miejsce
zajmuje się św.
Augustyn w dziejach
myśli
chrześcijańskiej?
Autor książki
poświęconej
filozofowi

formułował swoje sądy bardzo ostrożnie, podkreślając jedynie, że mistrz z Hippony nauczył nas zdecydowanej i niewymuszonej wiary. Wiara ta miała wspierać się na dwóch centralnych dogmatach. Po pierwsze, że cały świat został stworzony przez Boga, który kierował się miłością. Po drugie zaś, że Bóg w swej miłości ofiarował nam swego Syna, by każdy człowiek mógł zostać zbawiony.

Co jednak w filozofii św. Augustyna jest najważniejsze dla o. Jacka Salija? Jak wskazał dominikanin, najsilniej wpłynęła na niego idea o wadze znoszenia zła. Według św. Augustyna nie tylko czynienie dobra winno być w centrum naszej wiary, a przede wszystkim zdolność do cierpliwego znoszenia zła, którego nie da się uniknąć. – To spojrzenie pozwoliło mi pomóc wielu ludziom, którzy byli pogrążeni w beznadziei. Są w kościele różne metody dotarcia do Ewangelii, ale wśród nich św. Augustyn jest wspaniałym przewodnikiem po świecie wiary – podzielił się swoją refleksją teolog.

Opracował Karol Grabias

Obejrzyj całą rozmowę: https://youtu.be/L_wCPF1TCXU

Kup książkę o. Jacka Salija „Dzieła wybrane. Tom I. Święty Augustyn”

Fot. Jacek Łagowski

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura – Interwencje 2020”